

Osy? Szerszenie? Nie wzywaj strażaków!

Data publikacji: 17.07.2024 12:00

Temat powraca co roku w okresie wakacyjnym. Gniazda os i szerszeni pojawić mogą się niemal wszędzie, na poddaszu, w najmniejszej dziurze w elewacji, w przydomowym ogrodzie. Cieszyńscy strażacy przypominają, że ich zadaniem nie jest interwencja w związku z owadami. Od tego są firmy dezynsekcyjne.

zdjęcie ilustracyjne, fot. pixabay

Cieszyńscy strażacy przypominają, że pojawienie się os czy szerszeni nie jest uzasadnioną przyczyną wzywania straży.

- Państwowa Straż Pożarna oraz Ochotnicze Straże Pożarne niejednokrotnie wzywane są do nieuzasadnionych interwencji związanych z usuwaniem gniazd i rojów owadów błonkoskrzydłych. Mając na względzie zapewnienie na terenie całego kraju jednolitych standardów udzielanej pomocy podczas stwierdzonych zagrożeń stwarzanych przez owady błonkoskrzydłe (osy, szerszenie, pszczoły) opracowane zostały „Zasady postępowania podczas interwencji prowadzonych w związku ze zgłoszeniem wystąpienia zagrożeń od rojów lub gniazd owadów błonkoskrzydłych” zatwierdzone przez Zastępcę Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej – przypomina mł. bryg. Michał Pokrzywa, Komendant Powiatowy PSP w Cieszynie.

Strażacy zauważają, że w myśl przedmiotowych zasad podjęcie interwencji przez straż pożarną jest zasadne wyłącznie w sytuacji realnego wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzi, jednakże w innych przypadkach właściwymi do likwidacji gniazd owadów błonkoskrzydłych są firmy dezynsekcyjne.

- Ponadto straż pożarna nie posiada w normatywie wyposażenia specjalistycznych środków chemicznych niezbędnych w wielu przypadkach do skutecznego usunięcia gniazd – dodaje Pokrzywa: -Pragniemy przypomnieć, że zgodnie z art. 61 pkt 2 ustawy Prawo budowlane (Dz. U. z 2024 r. poz. 725), zapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu należy do właściciela lub zarządcy obiektu. Zwracamy się z prośbą o zrozumienie i nie przekazywanie nieprawdziwych informacji o zagrożeniu życia lub zdrowia jeśli takowe zagrożenie nie występuje.

Strażak zauważa, że zdarzenia związane z wystąpieniem owadów błonkoskrzydłych z natury rzeczy nie są zazwyczaj zdarzeniami nagłymi i odpowiednio prowadzona administracja obiektu i terenu skutecznie uniemożliwiłaby zagnieżdżenie się w nim owadów.

- Pamiętajmy równocześnie, że każdy z nas w tym czasie może potrzebować pomocy. Nieuzasadniony wyjazd strażaków w miejsce, gdzie nie ma konieczności podjęcia ich interwencji, powoduje, że mogą oni nie przybyć na czas tam, gdzie są potrzebni i niezbędni, a każda sekunda opóźnienia może kosztować utratę życia lub zdrowia osób naprawdę potrzebujących pomocy – apeluje.

Red./mat.pras.